N. Inv. 5659.

Przemowa przy wkładaniu Palliusza na JW Jx Jana Pawła Woronicza ArcyBiskupa Warszawskiego Prymasa Kr: Pol: w Kościele Kat: Krakowskiey SS. Piotra i Pawła r. 1828 przez X Zglenickiego Bisk: Gort: Suff: Krak: powiedziana

Upoważni~~ony~~enia od S. Stolicy Apostolskiey ~~do~~ obłoży~~enia~~tem Cię Jaśnie Wielmożny ArcyBiskupie i Prymasie Królestwa Polskiego ~~do obłożenia Cię~~ znamionem nowey dostoyności Twoiey odpowiedniem, mogęż z powodu tey tak szczęśliwey okoliczności (z głębi serca dobywaiącym się) uczuciom, i moiey nayżywszey za tyle zlanych na mnie dobrodzieystw wdzięczności, i obecnych tu licznie zebranych ~~owieczek~~ a Twemu dotąd powierzonych Pasterstwu Owieczek, którycheś pokarmem słowa Bożego tak często zasilał, i na drogę zbawienia naprowadzał, mogęż mówię słów kilka odmówić?

S. ten Palliusz uroczystym obrzędem na Grobie Xiążęcia Apostołów, którego cień podług świadectwa Pisma S. niemocnych uzdrawiał, poświęcony,

~~ma swoie poważne znaczenie. Nic bowiem nie iest drobnem i poziomem w oczach Chrześcianina, cokolwiek ma związek z nieskończoną wiecznością~~ ma ~~wziął~~ ~~ma~~ bierze swoy początek w starożytney ustawie pierwiastkowego Kościoła, ma więc wielkie i poważne znaczenie. Nic bowiem nie może bydź drobnem i poziomem w oczach Chrześcianina, cokolwiek ma związek z nieskończoną wiecznością.

Nie napróżno ozdoba Domu Bożego iest nam tak mocno zalecona, aby wszystkie ubiory Kościołowi i Ołtarzowi przyzwoite, ~~[illegible]~~ wyrażały na sobie cechę wspaniałości i Maiestatu. Ztąd bowiem idzie, iż Prawowierni pięknością Domu Bożego i świętą pompą wzbudzeni, więcey do Kościołow uczęszczaią, chętniey się wnich zatrzymuią, i dłużey się rozmyślaniem rzeczy Niebieskich zabawiaią; a od ziemskich i szkodliwych pożądliwości mężniey się odrywać nawykaią.

Lubo zaś Pallium S. to znamie prostoty Ewangeliczney żadney pompy nie okazuie, ztem wszystkiem

ta prosta ozdoba iest obrazem owey przedziwney nauki Apostoła, ktora nas dokładnie uczy; że miłości Boga i bliźniego, lubo podobno mniey maiąca blasku, wszystkie iednak przewyższa cnoty.

Nosić się ma ta oznaka miłości na daleko droższym ubiorze ArcyBiskupim, bo miłość nad wszystkie ozdoby, nad wszystko złoto i szkarłat iest droższa, a Bogu i ludziom nayprzyjemnieysza. Nosić się ma w uroczyste swięta, kiedy się i lud do kościoła liczniey gromadzi, i ArcyPasterz z uroczystszą okazałością swięte Religii taiemnice sprawuie. Nakoniec swięta ta oznaka ~~ni~~ utrwala między Kościelney Hierarchii Urzędami, i S Piotra Następcami nierozerwaney iedności i wzaiemnego społeczeństwa przymierze, i razem ich upomina, aby się iako naymocniey tey opoki trzymali, na ktorey Kościoł założony, a ktorego bramy piekielne nigdy zwalczyć nie będą mogły.

Tento iest ciągły wątek Koniecz-
nych wniosków i stosunków z zna-
czenia Twego Palliusza JW Metro-
polito utkany, może li bydź obo-
iętnym dla tych, którzy wysokość
przeznaczeń człowieka uczuć są zdol-
ni? którzy imię Chrześcianina ocenić,
i na nie godnie zasłużyć umieią?

O iak iest chlubnym ten obrzą-
dek dla tey starożytney Bazyliki, tyle
pomników [illegible] staropolskiey po-
bożności, i sławy Narodowey w sobie
obeymuiącey, idąc torem Poprzednika Twoiego ś.p. Prymasa Ko-
morowskiego [illegible] który na przyięcie tego
znamiona nowey dostoyności mimo tru-
dów podróży obrałeś, a tem samem iak
drogą iest sercu Twoiemu, iawnie do-
wiodłeś; Lecz razem iak iest bolesnym

dla Kapituły Naszey, Senatu tego Dyecezalnego z wysokiem dostoieństwem Twoiem tak mocą Kanonow iak i gorliwością przychylnych chęci z Tobą nayścisley spoionego, skoro Nam zapowieda smutne rozstanie się Twoie z nami.

Gdzież znaydziemy ukoienie żalu naszego, ieżeli nie w poddaniu się niezgłębionym wyrokom Opatrzności? Zamiary Boga są niezmierzone, a nasze widoki, nasz wzrok iest krotki. Upatruiemy w tem wyniesieniu Cię na naypierwszą w Hierarchii Kościoła Polskiego dostoyność, dzieło miłosierdzia Bożego ~~nad Narodem Polskim~~, i przekonywaymy się że ten Naywyższy Pan, nie odwrocił ieszcze ~~D~~ oblicza swiętego od ~~Narodu~~ Plemienia Polskiego, dopoki do Niego tak gorliwych, swiatłych, ~~pobożnych~~ pobożnych, i ducha Jego pełnych ~~Pasterzów~~ iakim Ty iesteś, naypierwszych Pasterzą wysyła.

Czego bowiem dawno pragnęło Duchowień

stwo Polskie, i co zawsze sobie obiecy-
wało, to się teraz dla niego ziściło szczę-
śliwie, gdy ma honor w Osobie ~~JWMPa~~ Twoiey
~~Dobrodzieia~~ widzieć na czele swoim Arcy-
Biskupa Warszawskiego, i Prymasa Króle-
stwa Polskiego. Powszechną z tey przyczyny
radość, którą napełnione zostały wszystkich
serca z oglądania Cię w tey purpurze, dzieli z ca-
łym Duchowieństwem Kapituła Nasza Kate-
dralna. Znaiące zaś co winna iest Głowie Ko-
ścioła Polskiego, co Metropolicie, ~~swoiemu~~,
co wszczególności ~~Osobie JWMPa iako~~ dotych-
czasowemu Pasterzowi swoiemu, przez usta
moie z głębokiem uszanowaniem tę radość dziś
wynurza. Winszuie ona nie ~~JWMPu~~ Tobie JW Prymasie, bowie
dobrze, że wielkie cnoty, światło i zasługi
Jego, nay~~pierwsze~~ bliższe miały prawo do tey
pierwszey w Kościele godności; ale winszuie
raczey

raczey całemu Duchowieństwu Polskiemu,
iż odbieraiąc ten rzadki dar, wróżyć sobie
zląd bespiecznie może dla Religii obronę,
dla Kościoła Polskiego chwałę, dla stanu
Duchownego pomoc.

Tem większą tego mamy otuchę, że dałeś
iuż JW ArcyBiskupie i Prymasie iawne i li-
czne dowody gorliwości swoiey za stanem Duchownym. Kto tylko
~~na to~~ zbliska na to patrzył, niech powie, kto
w Radzie Stanu, kto na Seymach w roku 1809 i 1811 nowe uciążli-
wości od Duchowieństwa odwrócił, ieżeli nie Twoia szczytna i
wszystko pokonywaiąca wymowa? Ktoż policzy
owe ulotne pisma Twoie ~~duchem~~ piórem i duchem Oyców
SS. pierwiastkowego Kościoła kreślone, obronie
Religii i iey Ministrów ~~od lat zblisko~~ od potwie-
lku poświęcane? Przeszłe te czyny, zaręczaią nam
o przyszłych. Za które obowiązana wdzięczność
całego stanu Naszego nazywa Cię słusznie
gorliwym Duchowieństwa Obrońcą. ~~Tem~~ To

pięknem ~~imieniem~~ imię, ~~które~~ z tego samego powodu nadane było od wspołczesnych Poprzednikowi Twoiemu Xiążęciu Fryderykowi, Bratu Jana Albrychta i Alexandra Krolow Polskich, który przed trzema z górą wiekami za pozwoleniem Stolicy Apostolskiey był razem Biskupem Naszey Dyecezyi, Prymasem i Kardynałem.

Kościoł Polski, który zewnątrz obiecuie sobie obronę w opiece Twoiey JW. ArcyBiskupie, spodziewa się oraz cieszyć wewnątrz chwalebnym i pożytecznym Rządem Jego iako Metropolity i Prymasa. Słodka pamięć Pasterstwa Twoiego przez lat 13 w Dyecezyi Naszey mimo corocznych ~~...~~ odjazdów i urzędowych podroży do Stolicy Krolestwa, z chwałą sprawowanego, przychodzi wcześnie Każdego. Możeż tu zamilczeć o rozmaitych urządzeniach

do Dyecezyi wydanych? Przestrogi, iakich się prawidel rostropności i łagodności Opowiedacze S. Religii trzymać maią, gdzie im Ewangelia Jezusa Xa, tento węgielny Kamień spokoyności i trwałości każdego Rządu i społeczeństwa ukazana iest za całą sztukę, swiatło i Mądrość, którą natchnieni i przeięci do tego dzieła przystępować powinni; Przepisy dla Spowiedników wcałem swietle wyłożone; Urządzenie Wizyt Dziekańskich i Examinow; dzielne przedstawianie Rządowi potrzeb Duchowieństwa Dyecezalnego w różnych rozpostaciach; Kandydatom do stanu duchownego tym tylko w Seminaryum mieysca zapewnione, którzy się drogą konkursu więcey usposobionemi okażą; edukacya Młodzieży duchowney swiatłemi i gorliwemi Nauczycielami opatrzona; Przystoyność i skromność w Rządcach Parafii; cnota i pobożność chrześciańskie obyczaie w powierzonych ich staraniu duszach przez Missye i Nauki Jubileuszowe na nowo ożywione,

są to dobroczynne skutki ~~pra~~ prac i trudow Twoich Pasterskich w Naszey Dyecezyi położonych. Ieżeli kiedy z kolei rzeczy ludzkich nadarzaiące się przeciwności zasmucały Cię, wielka atoli Dusza Twoia, wielki Twoy Geniusz i talenta, umiały ie szczęśliwie pokonać, i z nich korzystać.

Z temi to poprzedniczemi zasługami, gdy na godność Prymacyalną wstępuiesz, ufamy, że iako Cię JW ArcyBiskupie Prymasie Nieba na zasłonę i twierdzę Duchowieństwa w tych ~~nader~~ nie nader pomyślnych dla niego czasach powołały; tak Cię uczynią przewodnikiem do wskrzeszenia w nim ducha Oycow, ducha Kościołowi i Oyczyznie pożytecznego.

Ten iest głos cieszących się serc Duchowieństwa Polskiego. Te są słodkie nadzieie,

ktoremi szczegolniey karmić się iuż po-
czyna Kapituła Nasza. Życząc ona dobrze
Oyczyznie, Religii i Duchowieństwu, życzy
na ten koniec Tobie JW Arcy Biskupie Prymasie
w tym nowym zawodzie, czerstwego zdrowia,
naydłuższych lat, i nieprzerwaney pomyślno-
ści; niechay pamięć dzieł Jego dla Oyczyzny
i Kościoła uczyni Cię w potomności nieśmiertel-
nym. O to błagać Naywyższego wraz z ca-
łym Duchowieństwem przed grobem S. Stanisława Patro-
na Naszego, tym większą będzie dla niey po-
winnością, że i powszechną i własną w tem
swoią znayduie korzyść.

Kiedy zaś spotkało mnie to szczęście, że
iestem tłumaczem radosnych i życzliwych serc
tey Kapituły, z ktorey grona w początkach Pa-
sterstwa Twego wezwałeś mnie na Officyała,
a poźniey poświęciłeś — na Biskupa Suffragana
tey Dyecezyi, kiedy nakoniec uczyniłeś mi tem

riadki zaszczył, abym tę oznakę nowey
dostoynosci na Ciebie włożył, pozwolisz
JW ArcyBiskupie i Prymasie użyć tey
sposobnosci na uroczyste wyznanie tey
łaski i innych na mnie wylanych. Za które
pełen nayżywszey wdzięcznosci z głębokiem
uszanowaniem winne składam dzięki.